



KS. MICHAŁ SADOWSKI*

WŁOCŁAWEK–TORUŃ

Piotr Sękowski, *Chrystologia arabska. Pierwsze syntezy wyznań pochalcedońskich*, Wydawnictwo SEKO, Gliwice 2016, ss. 178 (ISBN 978-83-943476-0-4)

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2017.015>

Chrystologia arabska. Pierwsze syntezy wyznań pochalcedońskich autorstwa ks. Piotra Sękowskiego należy niewątpliwie do bardzo nielicznych publikacji w języku polskim, dotyczących zagadnień związanych z chrześcijaństwem arabskojęzycznym.

Wybrana przez autora tematyka chrystologiczna znajdowała się w centrum chrześcijańsko-muzułmańskich kontrowersji. Od samego początku spotkania między przedstawicielami tych religii, chrystologia zajmowała poczesne miejsce. Jej doniosłości należy jednak upatrywać nie tyle w miejscu jakie zajmowała w dyspucie teologicznej z islamem, ile w konieczności katechizacji, wyjaśniania, przybliżania tych zagadnień odbiorcom chrześcijańskim.

Prezentowaną tematykę ujmuje autor w trzech rozdziałach. Zasadnicza część pracy poprzedzona jest przedmową, wprowadzeniem, oraz regułami romanizacji języka arabskiego. Po części centralnej, czytelnik

* Ks. Michał Sadowski – prezbiter diecezji wrocławskiej, dr teologii, wykładowca teologii dogmatycznej na Wydziale Teologicznym UMK, sekretarz wydziałowego kwartalnika „Teologia i Człowiek” (michalsadowski@umk.pl).

znajdzie zakończenie, słownik, bibliografię oraz streszczenie w trzech wersjach językowych.

Główna koncepcja książki jest następująca: autor w trzech rozdziałach porusza różne zagadnienia, które prezentuje z punktu widzenia dzieł trzech teologów-pisarzy reprezentujących trzy główne gałęzie bliskowschodniego chrześcijaństwa: Teodora Abū Qurry (melchita), Abū Rā'īṭy al-Takrītiego (jakobitę) oraz 'Ammāra al-Baṣriego (asyryjczyka/nestorianina).

Interesujący „Wstęp” dostarcza czytelnikowi podstawowych informacji na temat chrześcijaństwa arabskojęzycznego, jego historii i teologii. Jednakże z jedną zawartą tam informacją trudno się zgodzić. Mianowicie autor notuje, że: *Dialog teologiczny chrześcijaństwa i islamu trwa nadal [...]*. Dialog teologiczny chrześcijaństwa z islamem zakończył się w średniowieczu. Jego kulminacja przypada na IX–XI w. Dzisiejszy dialog z islamem ma każdą postać, z wyjątkiem dialogu teologicznego, doktrynalnego. Wszystko, co w tej kwestii było do powiedzenia, uczynili bliskowschodni chrześcijanie żyjący we wspomnianym okresie. Z punktu widzenia spuścizny kulturowej, mentalnej, płaszczyzny językowej, tylko oni byli do tego najlepiej usposobieni i kompetentni.

W pierwszym rozdziale książki zatytułowanym: *Jezus Chrystus w Trójcy Świętej*, zostaje zaprezentowana wykładnia dogmatu trynitarnego wyżej wspomnianych teologów z podkreśleniem teologii pochodzenia-zrodzenia Drugiej Osoby Trójcy Świętej. Autor zaprezentował myśl omawianych pisarzy w oparciu o analogie trynitarne i tzw. triady neoplatoniczne. W kontekście bogatej spuścizny teologicznej Teodora Abū Qurry, także w aspekcie jego teologii trynitarniej, bardzo trafnie została przez autora wybrana i poddana analizie analogia o Adamie (Ewie i ich synu), w której podkreślona została różnica pochodzeń, a co za tym idzie, relacji między tymi osobami, będąca najbliższą metaforą tego, co teologia chrześcijańska wypracowała w kontekście rozróżnień i jedności Trójjedynego Boga. Teologia trynitarna Abū Rā'īṭy al-Takrītiego bazuje także na powołaniu się na szereg analogii trynitarnych występujących w pismach tegoż teologa. Zastrzeżenie budzi jednak fakt, że w tytule tego akapitu, autor używa triady *dusza – intelekt – mowa*, co wskazywać może na centralną pozycję takiej argumentacji, co jednak nie jest prawdą. Owszem, triada ta zostaje przywołana w trakcie analizy prezentowanych analogii trynitarnych, ale

bez podania jakichkolwiek racji, dla których miałyby ona być kluczową w rozumowaniu prezentowanego teologa. Ostatnim z zaprezentowanych twórców jest ‘Ammār al-Baṣrī. Podobnie, jak w przypadku poprzedniego teologa, także jego trynitarna myśl zostaje zamknięta w rozróżniających elementach triady: *istota – życie – mowa*. Jednakże inaczej niż w przypadku analizy argumentacji Abū Rā’īṭy al-Takrīiego, tutaj tytułowa triada jest dość dobrze przedstawiana, zajmując centralne miejsce w prezentowanej analizie.

Rozdział drugi poświęcony jest tajemnicy *Wcielenia Jezusa Chrystusa*. Tak, jak powyżej, zagadnienie to jest omawiane z trzech perspektyw. Autor zauważa, że w aspekcie chrystologii Teodora Abū Qurry można mówić o przedstawieniu *Syna jako obrazu Ojca*. Takie rozumienie problematyki wcielenia w ujęciu tego teologa, autor słusznie łączy z ciągle żywym na tamtych terenach problemem ikonoklazmu, powołując się także na specjalne dzieło Teodora Abū Qurry, poświęconemu obronie ikon i czczeniu świętych wizerunków. Teologia Abū Rā’īṭy al-Takrīiego zostaje streszczona w wyrażeniu: *Syn ostatnim posłańcem Ojca*. Dokonuje on analizy dialogu między al-Takrīim a jego muzułmańskimi adwersarzami dotyczącym możliwości wcielenia Boga na podstawie tekstów koranicznych. Oprócz tego autor wstąpił także na wykorzystanie w takiej polemice tekstów biblijnych Starego i Nowego Testamentu. Niestety, brakuje tutaj jasnego wyjaśnienia tytułowego wyrażenia: *Syn ostatnim posłańcem Ojca*. Co prawda, autor wspomina o odwiecznym pochodzeniu-zrodzeniu Słowa-Syna przez Ojca, jednak treść ta nie zostaje tutaj dostatecznie omówiona. Teologii trzeciego spośród prezentowanych teologów w kontekście omawianego zagadnienia, ‘Ammārowi al-Baṣrīemu, przypisano wyrażenie: *Syn ostatecznym objawieniem Ojca*. Analiza treści chrystologicznych autorstwa tego pisarza ogniskuje się na problemie jedności natur i hipostaz w Chrystusie, choć nie ucieka od takich tematów jak celowość wcielenia, jego wymiar zbawczy, czy bezgzeszność Jezusa. Nie brakuje także odniesienia do tytułu akapitu. Został on dość dobrze tutaj wyjaśniony jak i ukazano jego praktyczne odniesienie do ludzkości.

Ostatni, trzeci rozdział prezentowanej książki poświęcony jest soteriologii: *Zbawienie w Jezusie Chrystusie*. Charakteryzując teologię Teodora Abū Qurry, autor duży nacisk położył na „cierpienie Syna”, co zostało wyrażone w przedstawieniu wydarzenia krzyża, jego znaczenia

w dziele odkupieńczym Chrystusa, ale także odrzucenia go przez teologię muzułmańską. Autor zwrócił także uwagę na zagadnienie czci krzyża, podobnie jak wcześniej – świętych wizerunków –, która spotykała się z niezrozumieniem i zdecydowanym odrzuceniem przez muzułmanów. Teologię drugiego z omawianych autorów, Abū Rā'īty al-Takrītiego, autor streszcza słowami: *śmierć Syna*. Przedmiotem zaprezentowanych tutaj rozważań jest wolność woli Chrystusa w przyjęciu śmierci krzyżowej, która została skonfrontowana z muzułmańskim punktem widzenia, wyrażonym na kartach Koranu. Tytułowa *śmierć Syna* jest ostateczną odpowiedzią Abū Rā'īty na wątpliwości i ataki ze strony muzułmańskiej. W śmierci tej wybrzmiewa odpowiedź Boga udzielona w pełni objawienia Jego miłości i dobroci, jakie miało miejsce w wydarzeniu krzyża. W ten sam kierunek podjętej przez Abū Rā'ītę argumentacji, wpisuje się w soteriologię ostatniego autora, 'Ammāra al-Baṣrīego. Ks. Sękowski nadał jej tytuł: *samooddanie się Syna*. Oprócz identycznych treści, jakie zmuszeni byli poruszać poprzedni pisarze (historyczność ukrzyżowania, cześć krzyża), 'Ammār kładzie nacisk na autonomiczne samowydanie się na śmierć Jezusa, co przybliży swoim słuchaczom przedstawiając analogie zapaśnika i lekarza. Taki akt Jezusowej miłości jest gwarantem uniwersalności Jego odkupieńczej męki.

Poza częścią merytoryczną należy także ocenić stronę formalną recenzowanego dzieła. Niestety, korekta tekstu została przeprowadzona niedbale. To dość słaby punkt tej publikacji. Pierwszą rzeczą, która wręcz razi i czyni lekturę uciążliwą jest stosowanie zapisu arabskiego tytułów niektórych źródeł. Po raz pierwszy spotykamy go w „Wykazie skrótów” (s. 17–18). Jest to chyba jedyna publikacja tego typu, jaką miałem w ręku, w której zamiast transliteracji na alfabet łańciski, pokuszono się o zapis oryginalny [podobną metodę stosuje autor w swoim artykule: *Życie i dzieło 'Ammāra al-Baṣrī*, „Przegląd Piśmiennictwa Teologicznego” 43 (2016) 1, s. 45–62]! O ile w „Wykazie skrótów” czytelnik ma szansę na tytuły transliterowane, o tyle w przypadku referencji w przypisach widnieje wyłącznie zapis arabski (np. s.51, 52, 53nn). Posługując się w tekście terminologią arabską, autor podaje jej zapis zarówno w oryginale, jak i w transliteracji, dlaczego zatem nie czyni tego w przypadku tytułów dzieł? Inną ciekawostką jest tłumaczenie terminów arabskich na język angielski (np. s. 52, 60, 82, 108). Dodatkowo należy dodać, że błędem

logicznym zapisu tytułów pismem arabskim w tym przypadku jest podana numeracja tzw. arabska, która nie podąża konsekwentnie za kierunkiem pisma arabskiego, a jako zapis końcowy, znajduje się na początku referencji. Po drugie, tabela „Romanizacja języka arabskiego” (s. 19–20). O ile termin „romanizacja” jest nieraz używany, chociaż częściej można spotkać tutaj słowo „transliteracja”, to na pewno nie jest właściwe użycie w tabeli słowa „transkrypcja”, które oddaje zapis „fonetycznie”. Następnie, autor nie zdecydował się na jeden system transliteracji, przywołując w swej tabeli różne zapisy poszczególnych liter arabskich (np. *th-t*, *j-ğ-g*, *kh-h-k*, *dh-d*, *sh-š*). Po trzecie, problem pisowni nazwisk, nazw własnych. We „Wstępie” (s. 22) autor używa słowa „Ormianie”, podczas gdy nieco dalej (s. 23) mówi już o „Armeńczykach”. Wydaje się także, że bardziej właściwa byłaby odmiana imion arabskich aniżeli ich sztywne utrzymywanie w mianowniku (np. s. 26, 27, 55, 79), co negatywnie odbija się na estetyce tekstu. Kolejną kwestią jest tłumaczenie nazw miejscowości. Tu należy zwrócić uwagę na nazwę Takrītī (np. s. 22, 137), która ma polski odpowiednik w postaci Tikritu, podobnie Tripoli – Trypolis (s. 28). Licze są też literówki (s. 27, 29, 30, 63, 105, 134). Od s. 90 (przypis 302) do końca pracy powtarzane jest błędnie imię „Teodoro”. Dyskusyjne jest także użycie przymiotnika „nestoriański” (może lepiej „asyryjski?”). Autor nie ujedynolicił także nazewnictwa języka: syryjski – syriacki (s. 23, 42).

Podsmowując, należy stwierdzić, że autor przedstawił zwięzłą charakterystykę nauczania trzech kluczowych teologów chrześcijańskich języka arabskiego doby IX w., która dość mocno bazuje na pracy o zbliżonym tytule: M. Beaumont, *Christology in Dialogue with Islam. A Critical Analysis of Christian presentations of Christ for Muslims From the Ninth and Twentieth Centuries*, Nottingham 2005. Warto dodać, że dzieło ks. Sękowskiego byłoby jeszcze cenniejsze, gdyby zawierało więcej odniesień do spuścizny tradycji teologicznych, jakie reprezentowali omawiani pisarze. Jakkolwiek, prezentacja całkowicie nowej na łonie Kościoła teologii, jakiej dokonał autor, jest ważnym przyczynkiem dla poznania wyjątkowej i niepowtarzalnej myśli teologicznej arabskojęzycznych chrześcijan na gruncie polskim.